

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cenę bezpłatnie dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółda. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 176.

Leszno, czwartek, dnia 2 sierpnia 1928 r.

Rok IX

Po 14 latach.

Leszno, 1. sierpnia 1928 r.

Na francuskich polach krwi i chwały, gdzie w tytanicznych bojach rozstrzygała się przyszłość Europy, znać jeszcze najwyraźniej ślady największego w dziejach ludzkości huraganu zbrojnego, który rozpoczął się przed 14 laty. Już nieomal dziesięcioletnia praca setek tysięcy rąk ludzkich uczyniła wiele, aby usunąć zgliszcza i ruiny, odbudować zrównane z ziemią wioski, zbombardowane miasta, aby zasypać rowy strzeleckie, doły wyrwane przez granaty, aby okolice zamienione w pustynię, przywrócić do dawnego stanu. Genjusz rasy francuskiej sprawił, że jako feniks z popiołów odrodziło się jedno po drugim miasto, że zmartwychwstają świątynie i gmachy w dawnej postaci, świetności; że na polach, które przez tyle lat rył deszcz pocisków i trawowały bandy nowoczesnych hunnów, już nie krwawo, lecz kwiat się czerwieni, zieleni pokrywa martwe ugory, rodzą się jak ongi, złote kłosa. Ale wojny narodów pozostały i pozostaną jeszcze pełne wstrząsającej grozy ślady, dokumenty, napomnienia. Widać jeszcze jej szeroką od Atlantyku, aż prawie do Alp, po przez całą północno-wschodnią Francję ciągnącą się drogę. Znaczą ją jeszcze pola nieuprawne, (gdzie, chcąc je ze żelastwa wojennego oczyścić rolnik naraża się na eksplozję), obwarowań polowych i kolumny grobów. Szczególnie najkrwawszymi walkami wslawione, bohaterkie miasto Verdun, jest jakby jednym wielkim pomnikiem okropności wojennych, które upamiętnienie, służyć winno straszną przestrogą, jak narody europejskie, bacznie stać winny na straży swych dóbr moralnych i materialnych, jak okrutnie mści każdego zaniedbanie pogotowia zbrojnego wobec wroga, od na zniszczeniu, na mogiłach ujarzmionych i wytopianych ludów buduje od lat tysiąca swą, dla innych wolności i cywilizacji złowrogą potęgę.

A jednak w tym kraju, który dotknęły najstraszniejsze spustoszenia wojny; w tym narodzie, który najobfitsze krwi rzeki wytoczył, szalone kości swych dzielnych synów usypał, by powstrzymać teutońską lawinę ognia i żelaza — znajdują się ludzie, co nie nad własną litają się ojczyznę, nie o jej bezpieczeństwo, ale o wygodzenie niepoprawnemu wrogowi się troszczą. Nietylko bolszewicy wyciągali ręce przez góry trupów swych rodaków, aby uściskać dłonie ich zabójców, nietylko oni pragnęli z Niemcami pokoju za wszelką cenę, ale i we Francji grasują ludzie, którzy także z dziedzicznym kraju swego wrogiem, chcą porozumienia, przyjaźni za wszelką cenę. A cenę tą byłoby nietylko zrzeczenie się zastawów, ale i dalszych odszkodowań, i co więcej rozbrojenie się Francji bez względu na to, że „biedne“ Niemcy rzucą olbrzymie sumy na udołowanie swej armii, przygotowanie dla niej milionów rezerw, na największy rozwój lotnictwa oraz przemysłu chemicznego.

Ludzie, proponujący na takich warunkach pogodzenie się z Niemcami, nie reprezentują zdrowej opinii społeczeństwa francuskiego, ale, niestety, ciążą się bezkarnością, szerzą obłudne swe poglądy pacyfistyczne w druku i zdradziecką ich robotą wydają zatrute owoce w kraju i poza jego granicami. Naród francuski jest patrijotyczny i oświecony, nie mniej jednak systematyczna propaganda fałszu, zapomnienia o pouczającej przeszłości, wyzywania się troski o jutro, wyrządza nieobliczalne szkody i przyczynia się do zdezorientowania opinii tych krajów, które burzy wojennej nie przeszły i pojęcia swe urabiają wedle głosów płynących z Francji, nie zdając sobie sprawy z tego, że one z jej istotnym poglądem i dążeniem nic wspólnego nie mają.

Wobec obłudnej propagandy pokojowej, która właśnie jest wodą na młyn najniebezpieczniejszych militarystów, wobec współczesnej powierzchowności i płochości myśli, co tak często „nie trwa godziny“ — dobrze się stało, że znaleźli się tacy, którzy przypomnieli narodom Europy o tem, co dziać się zaczęło przed 14 laty. Z inicjatywy prywatnej otwarto w Amsterdamie wystawę, która przedstawia skutki najgorszej plagi ludzkości, skutki ostatniej wojny światowej. Cyfrowe wyniki krwawego żniwa śmierci mrozą krew w żyłach. Dość przytoczyć takie dane czteroletnich zapasów zbrojnych, jak: 13.000.000 zabitych, 20.000.000 kalek, 5.000.000 wdów.

Czyż można nazwać pacyfistami tych, którzy na okropne cyfry chcą rzucić zasłonę zapomnienia, aby Europa nie pamiętała, nie myślała, nie przedsięwzięła właściwych środków, aby podobną katastrofę w przyszłości odwrócić. Tacy, bezkarności dla winowajców wojny, tolerowania przygotowań odwetowych domagający się pacyfści są złowrogim narzędziem w rękach wrogów pokoju, są to już nie ludzie, lecz szakale.

Wystawa w Amsterdamie, ilustruje także wyniki wojny pod względem zniszczenia materialnego. Koszt wojny obliczają na wprost trudną do pojęcia sumę 3 biljonów, 207 miliardów, 535 milionów złotych. Za taką sumę możnaby zbudować setki miast, tysiące fabryk, nakarmić, odziać wszystkich głodnych i nagich, wszystkich niedarzy podnieść na poziom zadowolonych, szczęśliwych obywateli.

Szkoda, że wystawę w Amsterdamie otwarto cicho i bez rozgłosu. To, co ona przedstawia, należałoby właśnie jaknajgłośniej przypomnieć całemu światu, nie, aby załamywać ręce, przelewać łzy nad tem, co się stało, ale, aby po męsku prawdzie spoj-

rzeć w oczy, zastanowić się głęboko nad obecnym stanem rzeczy i nad jutrem.

Lat 14 mija od niespodzianki 1914 r., a dotąd jeszcze ludzkość nie przedsięwzięła właściwych środków, aby uniemożliwić ponowną katastrofę, a nawet nie uświadomiło sobie przyczyn tej, co była. Poznanie tych przyczyn, byłoby wstępem do wyzyskania dobrej strony zła, do wyciągnięcia wniosków, co robić trzeba, aby ludzkość wkroczyć mogła na drogę rzeczywistego pokoju i istotnego postępu.

Droga ta i pojęcia te są podobnie, jak przedtem zamglone. Podobne też, jak ongi, widma ukazują się na widowni. Więcej takich, jak pomieniona wystawa w Amsterdamie przypomnień, i nietylko przypomnień, ale i wskazań mądrych a głośniejszych i dobitnych ze strony rzetelnych zwolenników prawdy, pokoju potrzeba, aby gnuśna, lekkomyślna i bezmyślna Europa, śmiało w twarz rzeczywistości spojrzeć, nie na los ślepego przypadku się zdawać lecz przewidując, celowo przyszłość swą kształtować potrafiła.

S. M.

Katastrofa samolotu polskiego w Bagdadzie.

Angora, 31. 7. (PAT.) Samolot polski „Fokker“ przeleciał nad Angorą o godzinie 17,00, nad Konya o godz. 19, kierując się na południowy wschód.

London, 31. 7. (AW.) Agencja Reutersa donosi z Bagdadu że samolot polski w czasie lądowania w Bagdadzie uległ katastrofie. Por. Szałas zabity, a dwaj inni lotnicy — Kalina i Kłosinek wyszli z wypadku cało. Powód katastrofy nieznany.

Bagdad, 31. 7. (PAT.) Nieszczęśliwy wypadek w czasie lądowania polskiego aparatu „Fokker“ a mianowicie śmierć por. Szałas wywarła w Bagdadzie wielkie wrażenie. Opinia publiczna, omawiając niezwykle sukces lotników polskich, żywo komentuje, że zwyczajem nie było sądzone dotrzeć do celu w pełni chwały.

Warszawa, 31. 7. (PAT.) Zmarły tragicznie w czasie wypadku samolotowego w Bagdadzie śp. por. Kazimierz Szałas liczył lat 28. W r. 1918 wstąpił do

wojskowych formacji lotniczych polskich w Rosji. Po rozbrojeniu przedarł się do kraju, następnie wstąpił do armii polskiej jako radiotelegrafista lotniczy i ukończył szkołę specjalistów. W r. 1920 dowodził oddziałem radio-lotniczym w Kijowie. Po ukończeniu szkoły obserwatorów w Toruniu odkomenderowany został do departamentu lotnictwa. W 1923 uzyskał tytuł pilota i przechodził wyższy kurs pilotażu w Grudziądzu, specjalizując się w lotach nocnych. W r. 1925 pierwszy na świecie dokonuje nocnych zdjęć lotniczych, zastępując własny wynalazek. W wolnych chwilach przeprowadzał studia techniczne, dając armii polskiej szereg ulepszeń oraz dwa własne wynalazki: spadochron meldunkowy oraz wsuwasz do obliczania map.

S. p. por. Szałas odznaczony został szeregiem odznak lotniczych i był jednym z najsławniejszych pilotów światowych.

Z ostatniej chwili.

Prasa występuje z krytyką lotnictwa.

Warszawa, 1. 8. (AW.) Adolf Nowaczyński atakuje w dzisiejszej „Gazecie Warszawskiej“ departament lotnictwa w związku z ciąglem przewlekaniem przereklamowanego lotu transatlantyckiego Kubackiego i Idzikowskiego, oraz w związku ze straszną katastrofą

w Bagdadzie, której ofiarą padł lotnik Szałas

Autor interpeluje departament lotnictwa, dla czego lotnicy polscy nie byli zaopatrzeni w plan lotniska bagdadzkiego, na którym wydarzyła się katastrofa?

Litwa zaczyna się kłócić z Łotwą.

Kowno, 1. 8. (AW.) Omawiając ostatnie wystąpienia Łotwy, w sprawie uruchomienia linii kolejowej: Libawa—Romny, nazywa dziennik „Lietuvos Zinios“ te zabiegi ciosem wymierzonym w plecy Litwy. Rząd łotewski, pisze „L. Z.“ oddawna ubiega się o wznowienie ruchu kolejowego na linii Libawa—Romny, jednakże dopóki kwestja Wilna nie została rozstrzygnięta, liczyli się dyplomaci łotewscy z trudnościami natury politycznej i nie występowali otwar-

cie w tej kwestji.

W tym sensie brzmiało oświadczenie łotewskie, ministra spraw zagranicznych, wobec przedstawicieli prasy. To też wiadomości, które ukazały się w prasie łotewskiej o memorjale do Ligi Narodów w sprawie kolei Libawa—Romny, oznaczają zmianę stanowiska Łotwy w stosunku do Litwy. Taki stan rzeczy, wskazuje, biada „L. Z.“; że Łotwa za przykładem innych państw przeszła na stronę Polski.

gotowaniami wojennymi. (r.)

„Warszawianka“ przestała wychodzić.

Warszawa, 1. 8. (AW.) Dziennik „Warszawianka“, który został założony w październiku r. 1924, przestał wychodzić. Pismo to znajdowało się już od dłuższego czasu w trudnych warunkach materialnych, które zmusiły do zamknięcia wydawnictwa. Redakcja „Warszawianki“ zapowiada, że pismo to, wznowione będzie w jesieni jako tygodnik.

Kamerun dla Polski.

Rzym, 31. 7. W prasie włoskiej ukazała się pogłoska, przysłana z Berlina, o silnym ruchu w sferach politycznych polskich za uzyskaniem kolonii, a specjalnie o mających wkrótce nastąpić zabiegach polskich o uzyskanie Kamerunu lub jego części. Według komentarza z Berlina, Polacy mają nadzieję uzyskać tę dawną kolonię niemiecką przy poparciu Francji.

Polska siraj nad Bałtykiem.

Szlak'em rozwoju naszej floty handlowej i wojennej.

Grudziądz, 30 lipca 1928 r.

Po odkryciu niepodległości i zjednoczeniu ziem polskich, wśród wielu trosk i ciężarów odbudowy życia i gospodarstwa narodowego w Polsce, zagadnienie morskie nie zostało zrazu ujęte doś realnie.

Potrzeba było dopiero kilka lat doświadczeń, wielkiej ilości rozczarowań i kosztownej nauki, ażeby przekonać wszystkich, że rozwiązywanie problemu morskiego jest istotnie jednym z naczelných zagadnień życia gospodarczego Polski. Dlatego też dopiero w ostatnich czasach zostały położone pierwsze silniejsze podwaliny pod rozwój naszej floty handlowej i wojennej, jak i całego realnego programu morskiego Polski.

W r. 1926 powstały pierwsze poważne przedsiębiorstwa żeglugowe, rozpoczęły się intensywne roboty przy budowie portu w Gdyni, przystąpiono energicznie do budowy szlaku kolejowego z Górnego Śląska na wybrzeże oraz do rozbudowy Gdyni i innych miejscowości nadmorskich.

Gdy na początku r. 1926 tonaż naszej floty handlowej wynosił zaledwie 4.800 ton, to w dn. 1 stycznia 1928 roku mieliśmy już 33 statki o 40.000 ton, nie licząc mniejszych żaglowców. Mamy więc 7 parowców towarowych i 2 pasażerskie własne (oraz cały szereg zakontraktowanych) świetnie rozwijającej się i zwiększającej b.z. naczynie swój tabor już w bieżącym roku „Żegluga Polskiej“, mamy 5 holowników i 12 lichtąg morskich Tow. „Wisła Bałtyk“, mamy statki Polsko-Skandynawskiego Tow. Transportowego mamy wreszcie rządowe statki „Lwów“, holowniki, pogłębiarki i t. d.

Rok 1926 był rokiem przełomowym i dla naszej marynarki wojennej. W tym roku zawarto bowiem ze stoczną francuską umowę na budowę pierwszych 5-ciu naprawdę nowoczesnych jednostek bojowych, mianowicie: dwóch torpedowców, oraz 3-ich łodzi podwodnych. W tym samym roku wcielono do floty rzecznej 2 nowozbudowane (w kraju) monitory rzeczne, oraz zakupiono szkuner szkolny „Iskra“. W roku 1927 nabyliśmy zdeklasowany wielki krążownik francuski, który został przeznaczony dla celów szkolnych naszej marynarki wojennej. Jeżeli do nowych nabytków doliczymy jeszcze dawniej kupione, wzgl. z podziału floty niemieckiej otrzymane torpedowce, kanonierki, monitory rzeczne i t. p. — otrzymamy wcale zadawalniący obraz naszej floty wojennej.

Na początku istnienia państwa jeszcze zapoczątkowaliśmy oficerską szkołę marynarki wojennej w Toruniu i szkołę specjalistów morskich w Świeciu. Zaś w roku 1926 wykończono o tyle port wojenny w Gdyni, że poraz pierwszy znalazła w nim schron nasza flota wojenna. Po wspaniałych, nowowbudowanych gmachach w Gdyni przeniesiono wreszcie z Pucka dowództwo floty i komendę portu wojennego. Polska bandera powiewa więc coraz częściej w portach dalekich mórz i oceanów, a do nas przybywa też coraz więcej obcych okrętów. Ruch w porcie w Gdyni wzrasta z roku na rok. W r. 1926 przyszło i wyszło 605 statków o tonażu netto 402.865, w r. 1927 już 1.068 statków o tonażu 814.141. Pod opieką państwa polskiego rozwijał się też nadzwyczajnie ruch w porcie gdańskim.

Przedewszystkiem zostały już ustalone zasadnicze linie wytyczne co do programu inwestycji portowych i żeglugowych. Następnie został ustalony charakter Gdyni jako portu wybitnie handlowego. Nowa ustawa o rozwoju Gdyni przyniesie szereg przywilejów gospodarczych, podatkowych, osiedleniowych i t. p. w stosunku do każdej zdrowej inicjatywy, podejmowanej w Gdyni zarówno przez obywateli polskich, jak niemniej i przez kapitały zagraniczne.

Jest w końcu nadzieja, że już w najbliższym czasie zainstalują się w Gdyni silne konsorcja, co pociągnie za sobą pobudowanie tam szeregu wspaniałych gmachów wielkich składów towarowych, budowę wielkich nowoczesnych urządzeń przeładunkowych w porcie, a wreszcie kupno przez te konsorcja okrętów celem pomnożenia istniejącej floty handlowej.

Staneła więc przed nami świetna przyszłość na morzu, tylko nie wolno nam ustawać w dotychczasowych wysiłkach. Skoro państwo nasze wkroczyło już na nowe szlaki wielkiej polityki morskiej, wiedząc nas ku potęgze, to na tej drodze wysiłki rządu tak owocne i doniosłe, wienieni poprzecz solidarnie cały naród polski.

L. Łydko.

Posłowie egipscy w obronie konstytucji

Londyn, (PAT.) W niedzielę w Kairze pomimo zarządzeń rządowych zabraniających zebrań o charakterze politycznym, członkowie rozwiązanego parlamentu, należący do partii Wafd zebrałi się w prywatnym domu. Na 335 członków parlamentu i senatu w zgromadzeniu wzięło udział 202, którzy uchwalili i podpisali rezolucję, nazywającą rozwiązanie parlamentu aktem niekonstytucyjnym. Rezolucja twierdzi, iż parlament nadal istnieje, domaga się od rządu rezygnacji, ogłaszając wszelkie zarządzenia o charakterze prawodawczym, wydane przez obecny rząd, zarówno jak i zawarte w tym okresie układy za pozbawione siły prawnej i nieważne. Obecni posłowie izby deputowanych i senatu złożyli przysięgę, iż będą występowali w obronie konstytucji do ostatniego momentu życia.

Wspaniały triumf Haliny Konopackiej.

Rzut dyskiem. Am-terdam, 31. 7. Dziś po raz pierwszy w dziejach Olimpiady na głównym maszcie zawisł dumnie nasz biało czerwony sztandar, a wielotysięczna publiczność ze wszystkich stron kuli ziemskiej w skupieniu wysłuchiwała polskiego hymnu narodowego, darząc huraganowymi oklaskami niezrównaną mistrzynię p. Konopacką, która jest tu zwłaszcza po swym zwycięstwie bodaj, że najpopularniejszą postacią Dziewiętej Olimpiady. Przebieg tego doniosłego dla sportu polskiego wydarzenia był następujący:

Startowało 29 zawodniczek, które podzielono na dwie grupy, przyczem z każdej wychodziły do finału po trzy posiadające najlepsze rzuty. Już w tych przedbojach widać było, że p. Konopacka jest bez konkurencji i góruje nad swymi rywalkami tak znacznie, że bodaj zdarzy się to w innej konkurencji na obecnej olimpiadzie, można powiedzieć, że przewyższała je o całą klasę i nie będzie w tem ani cienia przesady.

W eliminacji nasza przedstawicielka uzyskała 30,11 m., kwalifikując się do finału wraz z pp.: Copeland (Am.), Perkaus (Austria), Swedberg (Szwed.), Reuter i Heubeln (N.). W rozgrywkach finałowych p. Konopacka polepsza swój wyczyn, rzucając 39,63 i ustanawiając tem samem nowy rekord światowy. Powiadomione o tem przez megafony, trybuny zareagowały huraganowymi oklaskami.

Dalsza kolejność — świadcząca wymownie o klasie naszej mistrzyni — jest następująca: 2) Copeland 37,08; 3) Swedberg 35,92; 4) Reuter 35,86; 5) Heubeln 35,56; 6) Perkaus 33,54. Druga reprezentantka Polski p. Kobielska zajęła 8 miejsce z rzutem 32,72.

Pięciobój. Amsterdams, 31. 7. W pierwszej konkurencji pięciobój nowocześniejszego, t. j. w strzelaniu do tarczy ruchomej nasi przedstawiciele zajęli miejsca następujące: Małyszko — 18 i 169 pkt. przy 19 celnych strzałach Szelestowski 26, 155 i 18. Konrowski 28, 145 i 18.

Nowy protest przeciw barbarzyństwu meksykańskiemu.

(KAP.) Obecnie również i liberalny „Genfer Journal“ poczynił się oburzać na prześladowanie Katolików w Meksyku. W ubiegły wtorek dziennik ten pisał na czele numeru, co następuje:

„Prześladowania trwają już za długo. Codziennie nadchodzą wiadomości o nowych okrucieństwach, którym podlegają więźniowie rządu. Jednym z ostatnich świadków jest brytyjski duchowny Ferguson z Honduras. Podlegał on sam uwięzieniu w ciągu całego roku i był świadkiem egzekucji wielu duchownych, hiszpańskiego pochodzenia, a nawet jednej egzekucji, która odbyła się w okropnych okolicznościach. Ojciec Pro został rozstrzelany, ponieważ rzucił rzekomo bombę na generała Obregona. Stwier-

dzone jednakże, że Pro w chwili gdy dokonano zamachu na Obregona, znajdował się w odległości 23 mil od miejsca wydarzenia! Pewna zakonnica, którą podejrzewano o to, że zna kryjówkę biskupa Jimenes i że nie chce tej kryjówki wydać, przypłaciła milczenie życiem. A zakonnica, jak świadczy Ferguson, rzeczywiście nie wiedziała nic o miejscu pobytu biskupa“.

Kryzys, który powstał między socjalistami i chłopskimi zwolennikami Obregona, doprowadzi, być może, do tego, że stopniowo będzie można dokładniej przyjrzeć się tym nieprawdopodobnym wydarzeniom w Meksyku, które są hańbą nowoczesnego świata.

—6—

Z pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Wczoraj o godzinie 16,50 Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził strzelnicę Bractwa Kurkowego na Szlagu. Na terenach strzelnicy oczekiwali członkowie Bractwa Kurkowego i starszyzna pod komendą majora Bractwa p. Leona Tuerka, dalej prezes Bractwa p. Michałowicz, król kurkowy p. Jarocki oraz rycerze kurkowi Doliński i M. Frankiewicz.

W chwili przyjazdu Prezydenta orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a kompania Bractwa ze sztandarem oddała honor. Po przejściu przed frontem kompanii prezes Bractwa p. Michałowicz powitał Prezydenta Rzeczypospolitej odpowiednim przemówieniem.

Następnie p. Prezydent przeszedł na strzelnicę, gdzie odbyło się strzelanie konkursowe. Prezydent Rzeczypospolitej brał udział w strzelaniu do tarczy wzbudzając uznanie celnością strzałów. Po obliczeniu rezultatów Prezydent Rzeczypospolitej wręczył odznaczenia 15 braciom kurkowym za najlepsze strzały.

Dziś o godz. 10 tej rano Prezydent Rzeczypospolitej opuścił Poznań w drodze do Spawy, gdzie p. Prezydent zatrzyma się przez kilka dni, po krótkim postoju w Kaliszu. Powrót do Warszawy spodziewany jest około 9 bm.

Pierwszy urlop Poincaré'go.

Paryż, 28. 7. (AW.) Premier Poincaré po raz pierwszy od chwili objęcia rządów przed dwoma przeszło laty rozpocznie urlop wypoczynkowy. W dniu 3 sierpnia premier wyjeżdża do Champigny pod Barle Due, gdzie ma niewielką posiadłość ziemską. Poincaré nie będzie jednak wypoczywał całkowicie, zabiera bowiem z sobą materiały do opracowania niektórych działów budżetowych do preliminarza na rok 1929.

Bomba pod pociągiem.

Paryż, 30. 7. (PAT.) „Le Matin“ donosi z Buenos Aires, że bandyci w przypuszczeniu, że w jednym z pociągów pasażerskich znajduje się transport pieniędzy, rzucili na pociąg tera bombę, której wybuch zniszczył szereg wagonów, 5 osób zostało zabitych, ponadto wiele odniosło rany.

Rozbicie banku.

Wiedeń, 30. 7. (ATÉ.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Gdańska, że inżynier Gliński rozbił bank domu gry w Sopotach, wygrywając 1.997.500 guldenów gdańskich. Jest to suma, której dotychczas nikt nie wygrał w Sopotach i która przypadła w udziale graczom w Montecarlo tylko dwa razy w ciągu istnienia tej jaskini gry.

Tępienie komunizmu w Chinach.

Szanghaj (AW.) W Han-Czou aresztowano dwóch przywódców komunistycznych. Obaj oni zostali rozstrzelani. W Swafou w ciągu ostatnich dwóch tygodni aresztowano 180 komunistów, z których rozstrzelano natychmiast 68. Aresztowani oskarżeni są o spiskowanie przeciw obecnemu rządowi chińskiemu.

Obrady poselskie w Warszawie.

Warszawa, 31. 7. (AW.) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego zjechała się do Warszawy znaczna liczba posłów. Niektóre kluby odbyły posiedzenia informacyjne, m. i Klub Narodowy i P. S. L. Piast. Klub B. B. W. R. ma odbyć posiedzenie, a tematem obrad będzie sprawa reformy konstytucji.

Powrót rozbitków.

Innsbruck, 31. 7. Ocaleni rozbitkowie z „Itali“ przejechali Innsbruck dzisiaj w nocy o godz. 2-giej pociągiem pospiesznym Berlin—Rzym w dwóch specjalnych wagonach. Pociąg zatrzymał się w Innsbrucku 8 minut. Nobili i jego towarzysze prawdopodobnie spali, gdyż wagon nie był oświetlony, a okna były szczelnie zasłonięte.

Na granicę włoską przybyło 40 osób, które Nobili witały uroczysto, gdy pokazał się przy oknie.

Olbrzymia afera.

Berlin, (PAT.) Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt“, afera oszukańcza z papierami niemieckiej pożyczki wojennej urasta do niebywałej dotychczas panamy finansowej. Aresztowanie von Waldowa, sekretarza Hugona Stinnesa, doprowadziło na ślad licznych jego wspólników i naśladowców poza granicami Niemiec. O rozmiarach fałszerstwa świadczy fakt, że według dotychczasowych wyników śledztwa, zgłoszonych zostało do waloryzacji papierów pożyczkowych, wartości około 42 miliardów marek, gdyż władze skarbowe obliczyły, że efektywna wartość papierów, znajdujących się istotnie w pierwotnym posiadaniu, wraz z sumą waloryzacyjną nie przekracza 20 miliardów marek.

Współczesne barbarzyństwo.

525.000 dolarów za knock-out.

W Nowym Yorku odbył się mecz boksercki o tytuł mistrza świata pomiędzy dotychczasowym mistrzem Tunney'em a bokserem Tom Heeney'em. Walka odbyła się w Yankees-Stadionie, przyczem przy patrzywało się jej około 40.000 widzów, gdy na tejże walce w r. ub. było obecnych około 20.000 osób. Po prowadzonej w ostrem tempie walce zwyciężył dotychczasowy mistrz świata Tunney na 11-ej rundzie przez knock-out. Tunney otrzymał 525.000 dolarów, Heeney 100.000 dolarów.

Matka 29 dzieci.

(KAP.) Do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej zgłosiła się parę dni temu p. Kazimiera Judycka w wieku lat 60 i zażądała wydania metryki jej dzieci. Jak się później okazało, p. Judycka jest matką 29 (dwudziestu dziewięciu) dzieci. Pani Judycka mieszka w Wilnie.

Rekord długowieczności czyli blagi?

Londyński dziennik „Daily Chronicle“ zamieszcza wiadomość, iż w pobliżu Szanghaju w wsi Tzang-Chuan żyje pewien Chińczyk, który liczył 250 lat.

Człowiek ten przeżył już pono 27 żon i przeszło stu potomków, a obecnie zamierza wstąpić w nową związkę małżeńską.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 1 sierpnia 1928 r.

N. M. P. Anielskiej

W. st. g. 3. m. 58 Z. st. g. 19. m. 29.

W. ks. g. 20. m. 39. Z. ks. g. 5. m. 53

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sroga, dnia 1. 8 godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 14,2 wiatr półn. zach. o prędk. 1 m/s. pochmurno ciśnienie atmosferyczne 755,3 wilgotność 83 %. W odległej ciebie temperatura najwyższa + 28,3 najniższa + 9,4. Ilość opadu 0,0

—o—

LESZNO.

1) Pokwitowanie. Pp. lekarze Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie złożyli na biednych miasta Leszna 55,30 zł.

1) Baczność „Sokół”. W czwartek, dn. 2. sierpnia br. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się plenarne zebranie na boisku „Sokoła”. Na porządku dziennym sprawa urzędzenia zabawy letowej i referat druha Wstawskiego. O jaknajbliższe przybycie prosi „Czołem”! Zarząd.

1) Stow. Młodych Polek w Lesznie. Dziś w środę odbędzie się zebranie plenarne o godz. 8-mej wiecz. na sali Domu Katolickiego, połączone z wykładem ks. Dymarskiego.

1) Polacy-Ewang. licy. Dla ewangelików-Polaków odbędzie się polskie nabożeństwo w niedzielę, dn. 5. sierpnia br. o godz. 10,30 w kościele ewangelicko-luterańskim przy ul. Paderewskiego w Lesznie.

—o—

ZABOROWO.

20) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Dziś w środę o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Spichali. Komplet konieczny. Dyryg.

—o—

SARNOWA.

21) Kradzież. Z niedzieli 29-go lipca na poniedziałek w nocy dokradła się szajka złodziejska przez okno do pracowni szewca p. Ponieckiego i skradła wielki kawał skóry i kilka par obuwia od klientów już zreparowanych, pozatem nieco z narzędzi, wartości wszystkich 200 zł. — Złodziejstwo w Sarnowie rozpowszechniło się bardzo. Rolnikom wykradają pola ziemniaki i wszelkie warzywa, także i pastuchom robią szkody w ulach i wykradają miód. (c.b.)

—o—

KROBIA.

22) Wyjaśnienie tragicznego wypadku utonięcia. Cichem miasteczkiem naszym wstrząsnął smutny wypadek. Józef Kossowski (nie Kozłowski, jak podaliśmy we wczor. numerze) pisarz na magistracie tutejszym, w ubiegłą sobotę, 28. lipca po zmudnej pracy biurowej, udał się sam rowerem do pobliskiego jeziora w Żytowiecku. Przed wyjazdem swoim zapewniał o jak najszybszym powrocie. Rozgrzany szybką jazdą stanął nad chłodną tonią wody w lesie żytowieckim. Przypadek zrzucił, że spotkał na dogodnym dla kąpania miejscu trzy panienki z Krobi, przedtem już przybyłe. Oddalwszy się więc w inne miejsce skoczył do wody. Nie lekka się utonięcia, gdyż był pływakiem, lecz z powodu rozgrzania organizmu nastąpił kurcz serca. Biedny młodzieniec wołając: „Jezus, Marja” utonął; zanim pomoc mogła nadejść. Ciało wydobyto siecią, a przybyli księ-

ża i klerycy napróżno mozolili się, chcąc go ratować. Lekarz z Krobi, p. Dr. Rakowski, zdołał tylko stwierdzić śmierć na udar serca. Rozpacz biednego ojca, zacnego obywatela, nie miała granic. — Zmarły śp. Józef Kossowski cieszył się ogólną sympatią. Był młodzieńcem czystym i prawym harcerzem, przytem pożytecznym członkiem „Sokoła” i Tow. śpiewu „Harmonja”. Pogrzeb odbył się we wtorek, 31. lipca o godz. 10-tej przed poł. Śmierć jego wywołała ogólny żal. (a. s.)

23) Harcerstwo w Krobi. Od kilku lat działa na chlubę i korzyść naszego miasteczka dzielna drużyna harcerów, im. M. Konopnickiej. Z początkiem bież. roku pobudzone do życia także drużynę męską, im. Tad. Kościuszki. Wielkie zasługi dla nowej drużyny chłopców krobskich położyli p. Henryk Śniegocki, były komendant chorągwi pozn. i śp. druha Józef Kossowski (ostatnio tragicznie zmarły). Obecnie liczy drużyna męska 34 członków i co drugi tydzień urządza większe wycieczki. Członkowie jej pragną szczerze służyć Bogu, ojczyźnie i bliźnim! Czuwaj!

24) Przy starym obyczaju. Nasze starożytne miasteczko, choć wcale niewielkie, ma liczne zalety. Obywatele szanują tradycję, obyczaje, chrześcijańskie, i cnotliwe, skromne ubiory niewiast, co rzadko się dziś spotyka. Nadewszystko celują włóścianki z najbliższej dość zaludn. okolicy. Noszą one swe piękne stroje biskupiańskie, i piękny zaiste to widok, gdy w dzień świąteczny modne, choć skromne i gustowne stroje mieszczanek obok barwnych chust niewiast wiejskich zapełniają obszerny Kościół. Co dziwnejsze, nawet mężczyźni i młodzieńcy z wielu wiosek zachowują stary strój t. zw. biskupiański.

25) Z życia młodzieży. Życie towarzystw jest u nas dosyć rozwinięte. Młodzież obojga płci także lubi się zrzeszać w związkach i organizacjach, które dają jej pewne jasne promyki oświaty i rozrywki. Tak n. p. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej urządzało w minionych dniach mimo niesprzyjającej pory letniej kilka wieczorów z wykładami i obrazkami świetlnymi. Przegląd ciekawy i interesujący, sprowadzono z Poznania. — Aparat, pożyczony z klasztoru Ojców Oblatów, obsługiwał umiejętnie druha Wilda, ruchliwy sekretarz stowarzyszenia. Dalszy cykl wykładów z przezręczami urządzi towarzystwo za dwa tygodnie. Na pierwszym planie będzie wykład z 40 obrazkami świetlnymi o życiu Tadeusza Kościuszki. Prezesem towarzystwa jest druha B. Kolo-dziejczak.

—o—

WOLSZTYŃ.

26) Pożar. W Kłebowie spalił chlew przy ul. Strażyńskiej; pastwą płomieni padły świny i dwie kozy.

27) Zamknięcie szkoły ewang. Z końcem rb. szkolnego zmiesiono s. kole ewang. w Tuchorzy; przy tejże szkole było dawniej 3 nauczycieli.

—o—

ZBĄSZYŃ.

28) Wypadek na dworcu. W sobotę 28 bm. około 11 godz. wydarzył się znów wypadek nieszczęśliwy na dworcu, uległ st. ślusarz kolejowy śp. Tomasz Suchorski w wieku lat 53. Będąc zatrudniony przy reparacji wozu kolejowego na cdnym z torów, nie zauważył, że zepchnięto na tor kilka załadowanych wołów. Wskutek uderzenia wozu została zmarłemu klatka piersiowa zmiążdżona, tak że śmierć nastąpiła na miejscu. Zmarły był jeden z pierwszych kolejarzy którzy przybywszy po obiecu Zbąszynia z Niemiec

Proszek Regera

przewyższa jakościowo
nawet najlepsze zagraniczne
proszki do prania. •Cena
detaliczna za jedną paczkę

tylko 85 groszy

do Polski, stawiał się natychmiast do dyspozycji polskich władz kolejowych. Należał on do szeregu polskich towarzystw miejscowych i cieszył się tak u swych przełożonych jak i współpracowników opinią uczciwego człowieka i dobrego Polaka. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dorosłych dzieci. Syn zmarłego odsluguje wojskowość w Pińsku, w marynarce, polskiej.

Z NASZEJ DZIELNICY.

29) Koźmin. (Rabunek.) Na drodze z Koźmina do Odrynowa, jakiś opryszek napadł na przechodzącą Helenę Belniakównę z Odrynowa. Bandyta zabrał wystraszonej kobiecie tekę skózaną, zawierającą 107 zł i drobne przedmioty. Sprawca po dokonaniu rabunku zbiegł, ukrywając się na polach w zbożu. Puszczono się w pogoń za rabusem i w rezultacie ujęto go. Tu się okazało, że bandytą jest znany doskonale policji złodziej 25-letni Ignacy Gryszka, który przed tygodniem opuścił centralne więzienie w Wronkach.

30) Opalenica. (Wyrodney syn.) W Pomaniu aresztowano Antoniego D. z Opalenicy, który ojcu swemu skradł 4.000 zł i pieniądze te w Poznaniu „przepuścił”. Ponadto włamał się D. do mieszkania ojcowskiego i skradł rozmaite przedmioty.

31) Trzemeszno. (Pożar.) W nocy na piątek spłonął prawie doszczętnie dom przy ul. św. Michała, własność piekarza Nowickiego. Ogień powstał w piekarni, skąd w okamgnieniu wydostał się na górę i opanował dach domu mieszkalnego. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej oraz obywatelstwa, zdołano mieszkania opróżnić przed zarwaniem się sufitów. Poważnemu poparzeniu uległ w czasie pożaru p. Grajkowski, zamieszkujący poddasze. Straty są wielkie, a właściciel był nisko ubezpieczony.

32) Gniezno. (Usunięcie telefonu.) Od niepamiętnych czasów na dworcu w Gnieźnie stała budka z aparatem telefonicznym i za drobną opłatą podróżni posługiwali się nim w pilnych sprawach. W ostatnich czasach tuż urząd telegraficzny z niewiadomych przyczyn aparat telefoniczny usunął i na tak ożywionym dworcu jak w Gnieźnie niema teraz aparatu telefonicznego dla użytku publicznego.

33) (Zjazd Powstańców i Wojaków.) W niedzielę, 12 sierpnia br. odbędzie się w Czarniejewie półroczny zjazd delegatów Zw. Tow. Powstańców i Wojaków, Okr. III., połączony z strzelaniem okręgowym o nagrodę wędrowną. Tow. przynależne do Okręgu III. wezmą udział z sztandarami z okazji przewidzianego uroczystego nabożeństwa w tymże dniu; każde Tow. wydeleguje 5-ciu zawodników. Zarząd Okręgu III. wyda ze swej strony 1. nagrodę indywidualną dla zwycięzcy strzelania okręgowego.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Wieczne Miasto.

(Ciąg dalszy.)

63) Wstał ze swego twardego siedzenia i poszedł dalej przed siebie szeroką jakąś ulicą. W szarem świetle światła ujrzał potężne jakieś mury.

Colosseum!

Stała i zaczął myśleć:

— Colosseum. — To przejście od starożytnej pogańskiej Romy, która dzierżyła w swem ręku fizyczną władzę, do nowej ery chrześcijańskiej, co ma władzę duchową nad całym światem.

Niewinna krew męczenników, co w tych murach się lała, utrwalała w świecie pogańskim wiarę w nadprzyrodzoną moc nowej Nauki...

Oczami wyobraźni widział długie szeregi wychudzonych postaci, co z żarem wiary w oczach szły na tę arenę, aby tu swe życie oddać w ofierze swemu Bogu. I krew ta ich wydała tysiączny, milionowy plon... Setki milionów wyznawców ich Nauki jest dziś rozsianych po świecie, a to miasto, co przed wiekami ich umęczyło, dziś w setkach swych wspaniałych świątyń czci ich pamięć i hold im składa.

O błogosławione męczeństwo!

I poczuł nagle chęć dokonania czegoś równie wielkiego, jak ci, co ze spokojem i wiarą wkroczyli na tę arenę...

Jakaś energia wstąpiła do duszy jego.

Szybkim krokiem poszedł przed siebie, nie myśląc dokąd idzie.

Wkoło siebie słyszał już przepiękną muzykę dzwonów kościelnych, które zwiastowały narodzenie się dnia nowego.

Szedł szybko przed siebie.

Pomiędzy domami widział coraz więcej wolnej przestrzeni, musiał znajdować się już gdzieś na końcu miasta.

Wtem drgnął z wrażenia: przed nim wznosiły się mury bazyliki Laterańskiej.

Przypomniał sobie podniosłe chwile, jakie tu przeżył. Z kościołka Passjonistów doleciały go dźwięki sygnaturki. Szybkim krokiem podążył ku otwartym drzwiom. Coś lkało w duszy jego, gdy ukląkł na pierwszym stopniu Świętych Schodów...

W miarę tego, jak posuwał się ku górze, cięsza i spokoj do duszy jego spływały...

W pustym jeszcze o tak wczesnej porze kościółku, ksiądz jakiś odprawiał mszę. Świrski ukląkł i zatopił się w gorącej modlitwie.

Prosił Boga o spokój ducha, prosił Go, aby to postanowienie, które przed chwilą w duszy jego kiełkowało, wzrosło i wzmogło się...

W niem tylko widzi spokój i szczęście dla siebie, wykonanie jego da mu możność spożytkowania tej energii, co go zawsze przepelniała, służbie cierpiącej ludzkości.

Ksiądz odszedł od ołtarza i idąc do zakrystji przeszedł obok niego. Poznał go: to ojciec Januare.

Po chwili poczuł, że ktoś kładzie mu rękę na ramieniu.

— Jak się masz — mówił do niego ksiądz z uśmiechem. — Co cię tak rano sprowadza do naszej świątyni? Czy nie nieszczęście jakie?

Świrski zerwał się.

— Ach, dobrze, chciałbym z księdzem pomówić — powiedział.

— Proszę — rzekł ksiądz i poprowadził go do swej celi.

Gdy tam usiedli naprzeciw siebie, Świrski powiedział mocnym głosem, patrząc w oczy O. Januaremu:

— Chciałbym zostać księdzem.

— Zamiar bardzo chwalebny, ale cóż ciebie do niego przyprowadziło?

(Dokończenie nastąpi.)

d) Lubawa. (Zbrodnia córka.) Z wdowcem Krawciewiczem, gospodarzem we wsi Napromku pod Lubawą, mieszkała jego córka Kaczyńska, wdowa z pięciorgiem dzieci. Pożycie córki z ojcem było złe; żądała od niego ustawicznie pieniędzy i spotykała się często z odmową. Postanowiła więc zgładzić ojca ze świata i tak osiąść gospodarstwo. Pewnego razu dosypała trucizny do potraw, lecz Krawciewicz zwrócił pokarm po spożyciu. Kilka dni później zbrodnia córka powtórzyła dawkę trucizny, lecz ojciec, poczuwszy nieprzyjemny smak potrawy, odmówił spożycia. Sprawą zajęła się następnie prokuratorja, która wytoczyła zwyrodn. córce proces. Sąd skazał ją za usiłowane morderstwo na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd Najwyższy obecnie wyrok zatwierdził.

d) Bydgoszcz. (Zjazd Rzemieślniczy.) W sali Re-sursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbył się zjazd delegatów Związku Cechów i Towarzystw Przemysłowych na obwód Izby Rzemieślniczej bydgoskiej. Zjazd był nader liczny. Referaty wygłosili: organizacyjny — prezes Zw. p. K. Lewandowicz i o położeniu gospodarczym — poseł na sejm p. A. B. Lewandowski. W dyskusji zabierali głos także zwolennicy Zjednoczenia Stanu Średniego, starając się zamącić poważny nastrój zjazdu i przedstawić własną organizację w najkorzystniejszym świetle. Nie udało się im jednak zdezorientować uczestników zjazdu i o-trzymawszy należytą odprawę, opuścili salę. Na życzenie zebranych zarząd Związku zajmie się organizacją wyborów do Izby Rzemieślniczej. Zjazd ponownie był dowodem, że rzemieślnicy polscy orjentują się doskonale w sprawach gospodarczych, to też próby wciągnięcia ich do polityki Stanu Średniego muszą zawsze doznawać niepowodzenia.

d) Bydgoszcz. (Utonięcie.) Podczas kąpieli w Noteci utonął nauczyciel Jan Grandow, lat 29, pochodzący z Ludwikowa pod Szubinem.

— (Tragiczny epilog.) Przed kilku dniami uległ nauczyciel Mieczysław Brons z Lubostonia wypadkowi samochodowemu; wskutek odniesionych obrażeń cieleśnych zmarł B. mimo starannej opieki lekarskiej.

— (Pożar.) Podczas ostatniej burzy uderzył grom w zabudowanie gospodarza Zywert w Dzie-dzinku i wznicił pożar; pastwą płomieni padła sto-dola i stajna. Poszkodowany był ubezpieczony.

— (Samobójstwo.) Przez poderżnięcie gardła brzytwą odebrał sobie życie robotnik Andrzej Wrze-siński w swym mieszkaniu przy ul. Orła; przyczyna samobójstwa nie została dotąd ustalona.

d) Toruń. (Skazany na śmierć.) Onegdaj póź-no wieczorem przed izbą karną sądu okręgowego w Toruniu zakończyła się rozprawa sądowa przeciw-ko Wiktorowi Boninowi, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa na osobie ś. p. kaprała pilota Lewandow-skiego. Bonin zastrzelił w miesiącu styczniu r. b. na ulicy Mickiewicza w Toruniu Lewandowskiego za to, że tenże ujawnił władzom policyjnym kradzież broni, dokonaną przez Bonina w Grudziądzu. Drugiemu oskarżonemu Adamowi Szczepańskiemu zarzuca się, że tenże wiedząc o skrytych zamiarach Bonina, nie przeszkodził mu w nich. Sąd po całodzienniej roz-prawie wydał wyrok skazujący Bonina na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich, zaś Szczepańskiego na 7 lat ciężkiego więzienia z pozba-wieniem praw obywatelskich na przeciąg 10 lat. Obaj zasądzeni przyjęli wyrok obojętnie.

d) Grudziądz. (Wybory do kasy chorych.) Ostat-nio ogłoszono wybory do rady miejskiej kasy cho-rych. Uprawnionych do głosowania ubezpieczonych jest około 14.000. Przy wyborach pracodawcy wy-suną zapewne kompromisową, wspólną listę, tak, że w tej kurji głosowanie nie odbyłoby się. Podjęte z inicjatywy Tow. samodzielnich kupców rokowania ujawniły już zgodę na kompromis Tow. samodziel-nych rzemieślników Związku kupców niemieckich i przemysłu, tak, że kompromis można uważać za pewny. Ze strony ubezpieczonych wybory będą go-rętsze, gdyż na terenie robotniczym nastąpi starcie między Ch. D. N. P. R. i P. P. S., natomiast jest faktem pociesającym, że pracownicy umysłowi tym razem stworzyli komitet wyborczy i występują z własną listą ułożoną nie według klucza partyjnego lecz według zawodów. Lista ta przeprowadzić może 5 radnych na ogólną liczbę 20, o ile udział w gło-sowaniu inteligencja weźmie masowo. Wybory odbędą się w październiku. Sprawdzanie list wyborczych jest już zamknięte.

d) Swiecie. (Ofiary Wisły. W tut. powiecie Wisła pociąnęła w ostatnich dniach kilka ofiar; w Swieciu utonął pewien marynarz tut. załogi; na-stępnego dnia utonął 18 letni uczeń Kowalski a pod-czas zlotu sokołów jeden sokół z drużyny grudzią-dzkiej. W Nowym utonął koszykarz Leon Kąkol-ewski, a dwa dni później 22 letni pomocnik kupiecki Czesław Ostachowicz w oczach kilku towarzyszy, którzy mu pomocy niestety udzielić nie mogli; zwłoki młodzieńca wyłowiono pod Gniewem. W Bochlinie pod Nowem utonął panna dz ewczyna.

— (Solidarność żydowska.) Żyd Konitzer, za-mieszkały w Niemczcu, sprzedał swój dom handlowy w Swieciu pewnej spółce żydowskiej z h. Kongre-sówką; niebawem chałcziarze w większej liczbie spro-wadza się do nasze o p. lebiąco Swiecia.

Z Poznania.

P. S. p. Jan Kierczyński. Wczoraj zmarł w Poz-naniu w Zakładzie Siostr Elżb etanek znany w sferach Narodowego Ruchu Robotniczego obywatel Poznania ś. p. Jan Kierczyński były senator z klubu N. P. R. S. p. Kierczyński brał wybitny udział w pracach spo-lecznych i narodowych długie lata na obczyźnie a ostatnio od początku w odrodzonej Ojczyźnie. Przed trzema tygodniami zachorował ś. p. Kierczyński na zapalenie płuc, które noważyło go na łóżko śmiertelne.

P) Wycieczka z Danii. Wycieczka przybyła do Poznania z Katowic. W czasie dziesięciodniowego pobytu w Polsce wycieczka zwiedziła Warszawę, Częstochowę, Kraków, Wieliczkę, Katowice, Królewską Hutę i Chorzów. W gronie uczestników wycieczki są dziennikarze duńscy pp.: red. F. S. Christensen z Marilor, przedstawiciel dziennika „Lolland Falster Vens'reblad”, red. Fredt Nielsen z Nykoburg, reprezentujący pismo „Socialdemokrat” i wydawca L. P. O. Larsen z Nysted. W wycieczce uczestniczy około 30 osób. Są to rodacy, którzy przed 15 do 24 laty wyemigrowali za chlebem. W rozmowie podkreślił p. red. Christensen, że pobyt u nas sprostował ich poję-cia o Polsce, tak mało znanej w Danii, którą się infor-muje prawie wyłącznie drogą przez Niemcy. W dalszej rozmowie podkreślił red. Christensen wielkie wzruszenie jakiego doznali nasi rodacy, przy przejeździe przez granicę polską w Zbąszwaniu. Zrozumiałe też, że przy powitaniu na granicy stawali im w oczach z rozrzu-nienia łzy. Wycieczka zabawi w Poznaniu przez kilka dni.

P) Odjazd dzieci z G. Śląska. Onegdaj pocią-giem nadzwyczajnym wyjechały do domu dzieci gór-nośląskie. Działwa Śląska z województwa Śląskiego, a więc z Katowic, Tarnowskich Gór, Szopienic, Chro-paczewa, Mysłowice itd. w liczbie przeszło 700, przy-byla przed czterema tygodniami i znalazła pomie-szczenia w kolonjach letnich O. K. Z. w różnych miejscowościach wielkopolski. W Poznaniu zgroma-dziło się około 550 dzieci, w drodze przybyło 160 z kolonii w Jarocinie, Ostrowie, Ostrzeszowie i Ple-szewie.

P) Zjazd Związku Cechów Krawieckich. W mie-dziale na sali Boulevardu odbył się doroczny walny zjazd Związku Cechów Krawieckich. Zjazd zagał w obecności około 120 delegatów prezes związkowy p. Trawiński, witając uczestników zjazdu. Po stwier-dzeniu obecnych, przemawiali goście, składając zjaz-dowi życzenia. Do Związku Cechów krawieckich na ogólną liczbę 51 należą załedwie 22 cechy z około 1050 członkami. Referat o kwestji podatkowej wygło-sił poseł Miklaszewski, wykazując na podstawie cyfr, iż cały ciężar podatkowy spoczywa na miastach. Po referacie i przeprowadzonej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu związkowego. Jednogłośnie po-stanowiono, by obecny zarząd w dalszym ciągu spra-wował w Związku władzę. Przed zakończeniem o-brad przyjęto nowy statut związkowy i wysłano de-pesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, i Jego Eminencji Prymasa Hłonda.

Podwyżka taryf kolejowych.

Z dniem 15. sierpnia br. na kolejach polskich zostaje podwyższona taryfa osobowa o 20 procent. Wpływy z tej podwyżki mają być użyte na pokrycie 60 milionów złotych deficytu rocznego w kosztach przewozu osobowego.

Podwyżka ta rozłożona będzie równomiernie na wszystkie odległości i klasy z wyjątkiem klasy 4-tej, która nie pokrywa nawet trzech czwartych kosztów, własnych kolei, wobec czego podwyżka cen bile-tów klasy czwartej będzie nieco wyższa od ogólnej.

Różnica kosztu przejazdu pociągiem osobowym obecnie, a od 15 sierpnia br. przedstawia się w sposób następujący (w złotych):

KLASA III:		
Na odległość	obecnie	od 15. 8.
kilometrów		
50	2,76	3,32
100	5,52	6,60
200	11,00	13,20
300	15,60	18,60
400	20,00	24,00

d) Pelplin. (Zjazd Misyjny dla Duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej.) Dnia 24-go i 25-go września br. odbędzie się w Seminarjum duchownym w Pelpli-nie Zjazd Misyjny duchowieństwa. Z Zjazdem połą-czona będzie wystawa książek, fotografii, ulotek i innych środków propagandowych.

d) Gdynia. (Nowa placówka.) W ostatnich mte-siacach jesteśmy świadkami żywego rozwoju życia gospodarczego w Gdyni. Powstaje szereg nowych firm handlowych oraz sklepów detalicznych. Dwa dotychczas w Gdyni istniejące banki, Bank Gospodar-stwa Krajowego i Miejska Kasa Oszczędności ogni-skują w sobie żywy obrót finansowy. Z dniem 1. 8. br. natomiast rozpocznie działalność swą jako pierwszy tej kategorii prywatnych instytucji finan-sowych oddział Polskiego Banku Przemysłowego. Zadaniem nowej placówki będzie popieranie handlu, rzemiosła i przemysłu gdyńskiego w myśl tradycji banku, która od szeregu lat w tym właśnie poszła kierunku i dużo na tem polu zdziałała. Polski Bank Przemysłowy uczestniczy ze strony polskiej w polsko-francuskim konsorjium budowy portu i jako taki za-licza się do pionierów polskiej ekspansji zamorskiej. Poświęcenie banku odbyło się w tych dniach w obec-ności przedstawicieli miasta, władz państwowych o-ras sfer gospodarczych. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Turzyński. Dyrektorem oddziału gdyńskiego nowoutwartej placówki jest p. J. Buczyński.

— (Wydział Morski Grudziądzkiej Izby Przem.-Handl.) Izba Przemysłowo Handlowa w Grudziądzu w zrozumieniu, iż Pomorze jest naturalnym łączni-kiem między krajem a jego bramą, wiodącą do eks-pansji zamorskiej, daje duże dowody wtelkiej dba-łości i starań o dobro gospodarcze portu. Najlep-szym tego dowodem jest otwarcie w Gdyni Wydziału Morskiego Izby, który działalnością swą objąć ma całokształt spraw gospodarczych, zainteresowanych sfer w Gdyni. Wydział Morski I. H. P. reprezentuje kupiectwo i przemysł wobec władz, występuje w obronie jego praw. oraz przeprowadza propagandę portu w kraju i zagranicą za pomocą komun. do prasy. Równocześnie Izba robi starania o ponowne uruchomienie kredytów budowlanych i ma widoki realnego załatwienia pałacej tej kwestji już w naj-

KLASA II:		
Na odległość	obecnie	od 15. 8.
kilometrów		
50	4,14	4,98
100	8,28	9,90
200	16,50	19,80
300	23,40	27,90
400	30,00	36,00

Statystyka wykazuje, że ilość przejazdów osobo-wych stanowiła w roku 1925 — 162 milionów, w 1926 — 146 milionów.

Przy 30 milionach ludności Polski stanowi to 5 przejazdów rocznie na osobę. W celu złagodzenia skutków podwyżki taryfy, odnośnie do tych kategorii osób, których warunki życiowe zmuszają do częstszych przejazdów, a więc przedewszystkiem ludności podmiejskiej, jak młodzie-ży szkolnej, urzędnicy, robotnicy itp., obniża sto-sunek cen biletów tygodniowych, miesięcznych i rocznych do cen biletów tak zwanych okręgowych, służących do przejazdów w jednym, kilku lub wszyst-kich okręgach dyrekcyjnych.

blizszym czasie. Izba zamierza w roku następnym przystąpić do budowy własnego okazałego gmachu, w którym mieścić się będzie muzeum importu i ekspor-tu, sala dla giełdy towarowej oraz sale zebrani zrze-szeń gospodarczych. Kierownikiem Wydziału Mor-skiego Izby Handlowo-Przemysłowej w Grudziądzu, z siedzibą w Gdyni jest p. Józef Kawczyński, ekono-mista, posiadający długoletnią praktykę handlową w kraju i portach zagranicznych.

d) Gdynia. (Gmach Sądu Okręgowego.) W naj-blizszym czasie rozpoczęta zostanie w Gdyni budowa gmachu Sądu Okręgowego. Przy sądzie zbudowany będzie budynek na więzienie śledcze. Budowa gma-chów potrwa około dwóch lat i ukończona zostanie w r. 1930.

d) Katowice. (Zlikwidowanie gniazda komun-istycznego.) W ostatnich dniach władze śledcze are-sztowały w Katowicach znanych przywódców komu-nistycznych członków komitetów okręgowych Komu-nistycznej Partii Polski a mianowicie: Wincentego Aniołkowskiego, Abrahama Kagana z Łodzi, Stanisława Buczyńskiego z Warszawy oraz Antoniego Li-piskiego z Dąbrowy Górniczej. Aresztowano również komunistę Pawła Molanda w Królewskiej Hucie, w którego mieszkaniu przybywali aresztowani. Rewi-za ujawniła dużo materiału agitacyjnego w postaci instrukcyj komitetu centralnego K. P. P. okólników i ulotek różnego rodzaju.

d) Katowice. (Dekret o strefie granicznej w prak-tycznym zastosowaniu.) Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe o kapitale zagranicznym, pracujące na terenie Górnego Śląska, objętego w całości rozporządzeniem o strefie granicznej, wnios-ły do ministerstwa spraw wewnętrznych w myśl po-stanowień dekretu dodatkową prośbę o udzielenie pozwolenia na osiedlenie się. To samo uczynili cu-dzoziemcy, zajęci w przemyśle górnośląskim. Mini-sterstwo wszystkie wniosione dotychczas prośby za-łatwiło przychylnie i nie było ani jednego wypadku zastosowania postanowień dekretu, obowiązującego już od marca br. Świadczy to wymownie o dobrej woli Rządu polskiego, który umożliwia Niemcom legalną i nie skrzępowaną działalność gospodarczą.

Z CAŁEJ POLSKI.

p) **Kalisz. (Śmierć pilota i obserwatora.)** Onegdaj o godz. 5-tej wieczór eskadra lotnicza złożona z 7 samolotów, wylądowała w majątku Zbiersk pod Kaliszem. Podczas lądowania jeden z aparatów „Potez” rozbił się o ziemię. Pilot kapitan Świerczak i obserwator kapral Szneider, ponieśli śmierć na miejscu. Władze prowadzą dochodzenia.

p) **Łódź. (Budowa nowej przedziałni.)** Usiłowania Wdźwskiej Manufaktury, zmierzające w kierunku rozszerzenia eksportu produktów przez nią materiałów zostały uwiecznione skutkiem pomysłu. Firma ta zdołała znaleźć rynki zbytu w krajach azjatyckich oraz w koloniach francuskich i w Ameryce. Wskutek tego powstała konieczność powiększenia produkcji i poczynienia nowych inwestycji. W związku z powyższymi liczbą robotników Wdźwskiej Manufaktury powiększona zostanie o 2.000 osób i tym samym firma ta zatrudniać będzie 11.000 robotników, co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. Nastąpi również rozbudowa przedziałni starej oraz zbudowany jest gmach nowej przedziałni, który doprowadzony został pod dach. Nowa przedziałnia uruchomiona zostanie jeszcze w roku bieżącym.

— **(Echa strasznego pożaru.)** Rannych 12 lub 13 było wielu. Pokaleczenia przeważnie spowodowane zostały wypadnięciem szybami, fatrynami okien, gzymsów i dachówkami. Poparzeniu uległo około 50 osób, a w tej liczbie naczelnicy straży ogniowej pp. Pióciennik i Fajfer oraz 6 strażaków. Pomocy udzielało im pogotowie sanitarne strażackie. Na teren katastrofalnego wybuchu przybyli przedstawiciele władz z p. starostą grodzkim Strzezińskim na czele, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i żandarmerji. Jak chwilowo zdołano stwierdzić, spłonęło około 3 tys. klg. materiału chemicznego oraz wszystkie księgi handlowe firmy E. Hadrijana. Powołana została specjalna komisja śledcza, złożona z trzech chemików, której zadaniem będzie ustalenie powodów wypadku.

p) **Kielce. (Złodziejskie zamachy na sądy.)** W nocy dnia 28. lipca nieznani złoczyńcy włamali się do gmachu Sądu Okręgowego w Kielcach i w dziale hipotecznym tego Sądu porozrzućali papiery oraz akta. Następnie złoczyńcy wdarli się do kancelarii reagenta Skalskiego, gdzie podrywali wierzchy od stołków a następnie porozrzućali znajdujące się w nich akta poczem rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali całą zawartość gotówki t. j. 3.000 zł oraz cały szereg papierów wartościowych. Zaznaczyć należy, że na terenie Województwa Kieleckiego w ostatnich czasach dokonano w krótkim stosunkowo czasie kradzieży z włamaniem w 5 Sądach Pokoju. Włamań dokonała szajka złodziei, którzy przeszukując zawartość szaf sądowych, starają się zagrabieć dowody rzeczowe mające nieraz dla sprawy decydujące znaczenie.

p) **Sosnowiec. (Rozszczepiony piorun.)** Niezwykły wypadek rozszczepienia się piorunu zaszedł podczas krótkotrwałej burzy wieczornej. Piorun, uderzwszy w dom niejakiego Jana Wierczoka w Dąbrowie Górniczej, uległ rozszczepieniu i poraził znajdującego się w mieszkaniu lokatora Józefa Głaba, na drugim końcu domu zaś wlecił pożar w komórkę. Domownicy zdołali ogień stłumić.

p) **Sosnowiec. (Pokolenie bez religji.)** 16-letnia Marja Szulanówna otruła się kwasem solnym, ponieważ rodzice odmówili jej kupienia pantofelków. Szulanówna zmarła.

— **(Nerwowy żyd sprawcą nieszczęśliwego wypadku.)** Na inauguracyjnym przedstawieniu, bawiącego tu cyrku Stanińskich, zdarzył się wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie skończył się tragicznie. W czasie popisu akrobaty na rowerach, jeden z widzów, przerażony karkołomnością popisów, począł głośno krzyczeć i śpiewać piosenki żydowskie. Akrobata, zdetonowany nagłym hałasem, runął na ziemię z wysokości kilku metrów, na szczęście tłukąc się tylko dość dotkliwie. Nerwowym widzem zajęła się policja.

p) **Zakopane. (Lasy koło Zakopanego płoną dalej.)** Pożar lasów w dol. Roztoki trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowa akcja ratunkowa wydaje minimalne rezultaty i zdaje się być bezwzględnie koniecznością przybycie oddziałów saperów z Krakowa dla stłumienia pożaru, który z każdą godziną bardziej zagraża ogromnym lasom tatrzańskim. Pożar objął dotychczas około 600 m. w kwadracie i posuwa się w dół doliny Roztoki, gdzie zaczęły się już palić ebszary wysokich smreków. Według urzędowych obliczeń spłonęło dotychczas około 40 morgów lasów. Obfity deszcz, który przeszedł nad Zakopanem i zdawało się, że zażegna pożar, okazał się bezskuteczny.

p) **Zakopane. (Nieszczęśliwy wypadek w górach.)** Będący na wycieczce niejaki Abraham Fautman z Krakowa, spadł kilka metrów w dół z Przełęczu Świniękiej, doznając poważnych potłuceń głowy oraz obrażeń na całym ciele. Nieszczęśliwego znaleźli przygodni turyści, którzy po udzieleniu pierwszej pomocy odwieźli go do Zakopanego. Nieszczęśliwy turysta zdradza po wypadku pewne objawy niepoczytalności. Zachodzi obawa, jak twierdzą lekarze, że na skutek wypadku może on popaść w obłąd.

Z Warszawy.

W **Wyprawa naukowa prof. Sawickiego w Bułgari.** Polska wyprawa naukowa, złożona z geografów, etnografów, botaników i geologów, pozostająca pod kierownictwem prof. U. J. Ludomira Sawickiego zakończyła z powodzeniem pierwszy etap zamierzonej podróży. Po dokładnym przestudiowaniu Besarabii, przyszła kolej na rumuńską prowincję nadczarnomorską, Dobrudżę, która w roku bieżącym obchodzi pięćdziesięciolecie przynależności do Rumunii. Ekspedycja polska przeszła ten kraj marszrutą wielce skomplikowaną od brzegów Dunaju na północ do granic Bułgarii na południu i od wybrzeży morza Czarnego na wschodzie, po Sillistrę na zachodzie. Materiału naukowego gromadziło sporo, a propagandowe znaczenie podróży naszych naukowców rośnie z dnia na dzień. Ukończywszy obecnie z pomyslnym wynikiem rumuński etap podróży, przeszła ekspedycja 23 bm. do Bułgarii, gdzie pierwszym terenem badań jest okolica, poczem wyruszy do Bułgarii południowej, m. i. w okolice tak nieszczęśliwie nawiedzone przez teroryczne jeszcze trwające trzęsienia ziemi.

W) **Pijany szofer powodem strasnej katastrofy.** W niedzielę na ul. Chłodnej miała miejsce katastrofa taksówki, której kierowca, Jan Bielak, był pijany do nieprzytomności. Taksówka uderzyła w słup latarni elektrycznej, rozrzucając się zupełnie, przyczem jeden z pasażerów Eugeniusz Piórczyński zabity został na miejscu. Trzej pozostali ciężko ranni, szofer dziwnym zbiegiem okoliczności ocalał.

W) **Uratował tonącą i poniósł śmierć.** Kpt. Kotwica, przebiegając się nad brzegiem Wisły, spostrzegł tonącą kobietę, rzucił się więc na ratunek i zdołał ją wyratować, przy pomocy kilku kąpielowiczów, którzy będąc zajęci ratowaniem tonącej, zapomnieli o kpt. Kotwicy, który zmęczony walką z żywiołem, wpadł w wir i utonął.

W) **Pożar zabudowań fabrycznych.** Onegdaj w pasażu Simonsa, ul. Długa, solnowały dwie fabryczki, z tego jedna przewodów elektrycznych, oraz dwa składy trykotażu.

W) **O poprawę bytu urzędników.** Pomiedzy przedstawicielami związków urzędniczych toczą się narady w sprawie dalszej akcji o podwyżkę płac. Przedstawiciele związków mają interwenjować w Sejmie o poparcie poszczególnych klubów dla projektów, mających na celu poprawę bytu urzędników. Jednocześnie mają być wskazane źródła pokrycia wydatków z tytułu podwyżki płac urzędniczych.

W) **Amnestja zwolniła 10 tysięcy osób od kary.** Na podstawie statystyki, przeprowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, do tej pory skutki amnestji odczuło 10 tysięcy osób. Licząc w tem darowanie kary, wypuszczenie z więzień i umorzenie procesu. W sferach miarodajnych przewidują, iż cyfra ta dosięgnie 20 do 30 tysięcy osób.

W) **Zjazd kupiectwa.** Onegdaj rozpoczął w stolicy obrady zjazd delegatów województwa warszawskiego Związku drobnych kupców chrześcijan. Jednym z tematów obrad zjazdu będzie sprawa ustosunkowania się do izby przemysłowo-handlowej w Warszawie.

W) **Lichwa mieszkaniowa.** Urząd Walki z Lichwą Komisarjatu Rządu skierował w ciągu ubiegłego miesiąca 90 spraw do sądu za lichwę mieszkaniową. Przeważnie są to sprawy za odstępowanie mieszkań 1-pokojowych.

p) **Nowy Targ. (Wybuch.)** We wsi Pieniążkowie 18-letni mieszkaniec tej wsi znalazł porzuconą kulę armatnią. Przy rozkopcianiu jej nastąpił wybuch, który rozszarpał lekkomyślnego wyrostka.

p) **Turczany. (Sromotny koniec bandyty.)** Do plebanji w Hołosku w pow. turczańskim usiłował wtargnąć przez okno jakiś opryszek. Znajdujący się w plebanji ks. N. strzelił na postrach, z dubeltówki tak nieszczęśliwie, iż kula ugodziła włamywacza, kładąc go trupem na miejscu.

Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 2. 8.

7,00 Gimnastyka p ranna. 13,00 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pien. 14,15 Komunikaty PAT. 18,00 Audycja literacka. 19,00 Odczyty. 20,00 Komunikaty gospodarcze. 20,30 Recital organowy. 21,00 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty: meteor., PAT. i Z. O. K. Z. 22,20 Nadprogram.

Program „Radja Warszawskiego“.

Czwartek, 2. 8.

13,00 Sygnał czasu. 15,00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, nadprogram. 17,25 Kacik dla kobiet. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,30 Odczyt. 19,55 Komunikat rolniczy. 20,05 Nadprogram, komunikaty. 20,15 Koncert. 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 Komunikaty PAT. 22,20 Komunikaty policyjne, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 Muzyka taneczna.

W) **Zakwestjonowanie autokefalji cerkwi polskiej.** W kołach prawosławnych żywe zainteresowanie wywołała wiadomość, że z arcyb. grodzieńskim Aleksym odbył w siedzibie metropolii dłuższą konferencję sen. Bogdanowicz, który był dotąd bezwzględny przeciwnikiem istniejącego synodu prawosławnego i nie uznawał autokefalji cerkwi w Polsce, jako rzekomo niekanonicznie ogłoszonej i który był za to nawet wyklęty przez biskupów prawosławnych. Konferencja odbyła się podobno z inicjatywy biskupów, którzy pragnęliby udziału sen. Bogdanowicza w mającym się odbyć soborze prawosławnych. P. sen. Bogdanowicz, nie uznający kanonicznych uprawnień obecnej hierarchji prawosławnej w Polsce, weźmie udział w soborze jedynie w razie uzyskania na to zezwolenia ze strony wydalonego z Polski a rezydującego obecnie w Kownie, prawosławnego arcyb. wileńskiego Elenterjusza. P. sen. Bogdanowicz podobno uznać jest gotów ustroić autokefaliczną cerkiew w Polsce, jeśli go uchwalą sobór. Z powyższego przedstawienia rzeczy, opartego na danych, wynikałoby, że biskupi prawosławni godzą się w zasadzie na zakwestjonowanie autokefalji cerkwi w Polsce, jakkolwiek autokefalję tę uznają wszystkie odłamy Kościoła wschodniego.

W) **Afera futrzana.** Władze straży granicznej przystąpiły energicznie do likwidowania futrzanej afery przemytniczej. Po przeprowadzeniu 53 rewizji w warszawskich składach, 11 z nich opieczkowano. Do składów urzędu celnego i magazynów straży granicznej zwieziono sześć ciężarowych samochodów, zapelnionych centnami futrami, zakwestjonowanymi przez straż. Rewizje, zarządzane przez straż graniczną, wykłkły na podstawie źródłowych informacji o przemytnictwie futrzanym, handlu świadectwami fakturowymi, prawdziwymi i fałszowanymi, trwają jeszcze obecnie. Sekcja futrzana przy centralnem Związku kupców (żydowskich) utrzymuje, że 75 proc. sprwadanych futer przybywa w stanie surowym; skóry surowe nie podlegają ograniczeniom celnym, zapasy zaś futer, znajdujących się u członków tej sekcji przybyły z zagranicy drogą legalną.

W) **Szkolnictwo muzyczne.** Ministerstwo oświaty powołało do życia specjalną Komisję Opiniodawczą, której zadaniem będzie przeprowadzenie badań nad ustrojem szkolnictwa muzycznego w Polsce oraz przedstawienie wniosków, zmierzających do uregulowania spraw tego szkolnictwa, a w szczególności opracowanie programów studiów. W skład Komisji wejdą wybitni pedagogowie muzyczni.

W) **Nazwy ulic.** W stolicy coraz to powstają nowe ulice. Jednocześnie powstają coraz większe trudności, z nadawaniem nazw nowopowstającym ulicom. Specjalna komisja, zajmująca się sprawą tych nazw, ma coraz cięższe zadanie do spełnienia. Wobec tego projektowane jest wprowadzenie nomenklatury cyfrowej, a więc naprz. trzecia poprzeczna, druga linja, itp. W większych miastach zagranicy sposób ten jest już oddawna praktykowany.

W) **Zwyrodniały pomocnik dozorey.** Przy ul. Leszno, jeden z chłopców, bawiących się, uderzył nieumyślnie kamieniem syna dozorey, 28-letniego Józefa Kurowskiego. Oburzony K. schwycił niewinnego 9-letniego Nuchima Tyszebowa i pobił go kijem odmiotły, poczem schwyciwszy za kark, zrzucił chłopca z całego szeregu schodów z pół piętra. Poszwankowanego chłopca matka przeprowadziła do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził rany tłuczone głowy i czoła, oraz wstrząs mózgu.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) **Baczność!** „Sokół” oddział piłki nożnej. Dziś w środę o godz. 5 popoł. trening całego oddziału na boisku. Kierownik.

It) **Stow. Mł. Polek.** Dziś (w środę) o godz. 8. wiecz. odbędzie się zebranie plenarne połączone z wykładem k. Dymarskiego na sali Domu Katolickiego. Uprasza się o przybycie wszystkich druhen. „Sprawie służ!” Zarząd.

It) **Chór Kościelny w Lesznie.** Lekcje śpiewu odbywać się będą o tąd regularnie w środy i soboty o godz. 8-mej w Domu Kat.

It) **Koło śpiewu „Dembinski“.** W czwartek pierwsza lekcja chóru męskiego o godz. 8. wiecz. w Hotelu Polskim Dyrygent.

It) **Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. S. P. Jezusa.** W pierwszy piątek po pierwszym miesiącu o godz. 6.15 rano msza św. w intencji brackiej, podczas której wspólna Komunia św. Wieczorem po nabożeństwie „Godzina Święta” i wymiana bilecików. Sposobność do Spowiedzi św. w czwartek od godz. 5. popoł. O liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA.

ep) Dziś dnia 1. 8. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85,
Funt angielski	1	43,127
Frank franc.	100	34,78
„szwajc.	100	170,993
Marka niem.	100	211,989,

Statut Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Sygnalizowano już ogłoszenie w „Monitorze Polskim” statutu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu. W zarysie jego treść przedstawia się następująco:

Izba składa się z 50 radców z wyboru i 5 radców mianowanych przez ministra przem. i handlu. Możliwa jest ponadto kooptacja nie więcej niż 5 radców. Wybory są dwójakiego rodzaju, część radców, mianowicie 20 wybierana jest przez ogół osób uprawnionych do wybierania, zaś 30 dalszych radców wybierają zrzeszenia gospodarcze, wyznaczone przez ministra przem. i handlu na wniosek komisarzy wyborczego.

Statut określa szczegółowo, komu przysługuje prawo wybierania. Ogólnie powiedzieć można, iż czynne prawo wyboru posiadają osoby fizyczne i prawne, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i t.d., spółki nie posiadające osobowości prawnej, które opłacają świadectwa przemysłowe od przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych wzgl. ich filij posiadanych w okręgu Izby.

Zasadniczo przysługuje każdemu uprawnionemu do głosowania jeden głos. Natomiast każdej uprawnionej do wybierania osobie prawnej przysługuje więcej niż jeden głos, a mianowicie: 1) dwa głosy, jeżeli należąc do grupy wyborczej handlowej, zatrudnia w zakładach posiadanych w okręgu izby ponad 15 do 100 pracowników; 2) należące zaś do grupy wyborczej przemysłowej ponad 50 do 100 pracowników trzy głosy, bez względu na grupę wyborczą, jeżeli zatrudnia w posiadanych w okręgu Izby zakładach ponad 100 do 200 pracowników; 3) cztery głosy bez względu na grupę wyborczą, jeżeli zatrudnia w takichże zakładach ponad 200 do 300 pracowników; 4) pięć głosów, bez względu na grupę wyborczą, jeżeli zatrudnia w takichże zakładach ponad 300 do 500 pracowników; 5) sześć głosów, bez względu na grupę wyborczą, jeżeli zatrudnia w takichże zakładach ponad 500 do 1000 pracowników; 6) siedm głosów, bez względu na grupę wyborczą, jeżeli zatrudnia w takichże zakładach ponad 1000 pracowników. Ilość pracowników przyjmuje się zgodnie ze stanem liczebnym ubezpieczonych na wypadek choroby w kasach

chorożych okręgu Izby istniejącym w czasie oznaczonym przez główną komisję wyborczą.

Prawo wybieralności posiada każdy kto ukończył 30 rok życia i posiada czynne prawo wyborcze.

Izba dzieli się na dwie sekcje; przemysłową i handlową. Do każdej sekcji wchodzi po 25 członków.

Ustawieni do głosowania dzielą się na dwie kategorie wyborcze: w sekcji przemysłowej — 1) wykupujący świadectwa przem. I—III kategorii przedsiębiorstw przem. i 2) IV—VIII kategorii; w sekcji handlowej 1) wykupujący świadectwa przem. I—II kategorii oraz 2) III i IV kategorii dla zajęć przemysłowych.

Radcowie z wyborów ogólnych powołani są w liczbie 10 w grupie wyborczej przemysłowej; 10 w grupie handlowej. W grupie przemysłowej pierwsza kategoria wybiera 4 radców, a druga 6; w grupie handlowej zaś pierwsza kategoria 6, a druga 4 radców.

Celem dokonania wyborów, minister przem. i handlu mianuje komisarzy wyborczego, — został nim zamianowany naczelnik wydziału przemysłu i handlu w wojew. poznańskim p. dr. Hempowicz, który organizuje główną komisję wyborczą. Ponadto powstają miejscowe komisje wyborcze na terenie działalności Izby.

Statut obszernie określa sposób ustalania list wyborczych i przeprowadzania głosowania (§§ 12—29) oraz reguluje sposób wybierania radców przez zrzeszenia gospodarcze (§§ 30—34).

Radcowie z wyboru powołani są na lat 6. Co trzy lata ustępuje według starszeństwa wyboru połowa radców owolanych z wyborów (ogólnych i przez zrzeszenia). Po raz pierwszy po ukończeniu Izby, względnie po rozwiązaniu jej, ustępuje połowa radców z wyborów drogą losowania. Radcowie, mianowani przez ministra powoływani są również na 6 lat. Osobny paragraf mówi o kooptacji radców, którego może dokonać przed ukończeniem się Izby zgromadzenie radców wszystkich kategorii.

Na zebraniu konstytucyjnym Izby dokonuje się wyboru prezesa i 4 wiceprezesów (po dwóch z każdej sekcji).

Tak przedstawiają się najważniejsze postanowienia statutu.

Z poznańskiego targu na bydło.

Przedowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ciepłoty
Poznań, dnia 31 lipca 1928 r.

Spodzono wołów 57, byhaj 285 krów 247, bydła 589
wół 2672, cielat 535 owiec 211, kóz, — prosiąt, —
Razem 4007 zwierząt.

Bydło

stadniki:

pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej 164—169
pełnomięsiste, młodsze 140—150
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 124—130

jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 172—180
pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 000—000
starsze wytuczone krowy i młode dobre młodsze krowy i jałówki 152—156
miernie odżywione krowy i jałówki 130—140
liche odżywione krowy i jałówki 108—116

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne 164—170
średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 156—160
młode tuczne cielęta i dobre ssaki 146—150
liche ssaki 130—149

Owce:

Opasy chlewne

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 000—000
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne 130—136
i dobrze odżywione młode owce 114—126
miernie odżywione skopy i owce

Wielkie

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 214—216
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 204—208
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 194—200
młodsze owce ponad 80 kg. 180—188
młodsze i późne kastraty 140—180

Kancel. działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

W piątek, 3 bm. w Rzeźni Miejskiej

przedają sady wieprzow. i codziennie sprzedają wieprzow. ościelz z wstrobami w cenie od 2—3 zł.

GUSTAW VOGT, LESZNO.

Okazyjna sprzedaż!

Wielkie fabryczne zabudowania przy dworcu, nadające się na wszelkie przedsiębiorstwo, mocny wóz roboczy i szafa żel do pieniędzy. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Na sprzedaż

dom piętrowy ze składem, z przybudowaniem piętrowym w podwórzu, 7 pokoi i 2 kuchnie, stajnie, góry, warsztaty, wjazd, podwórze, wszystko maszynowe, nadające się na każde przedsiębiorstwo, przy ruchu ulicy w Lesznie. Zgł. J. Sheller, Leszno, Osiecka 16.

Prima papę dachową

w rolkach	7 mtr.	10 mtr.
Nr. 200	zł 3,54	zł 5,05
150	4,65	6,65
125	5,40	7,70
100	6,25	8,90
80	8,00	11,40

Smole destylowaną w beczkach

100 ko zł 36,50

Lepnik

100 ko zł 38,60

sprzedaży

Leszczyńska Hurtownia Surowców

Rudolf Łaska, w Lesznie
ulica Przemysłowa 18.

Szanownej Publiczności m. Leszna i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym otwieram w mojej posiadłości

przy ulicy Kościńskiej nr. 76

(obok Strzelnicy) w nowowyprowadzonej składnicy

interes materiałów budowl. i nawozów sztucznych

pod firmą:

A. Skoracki

Dotychczasowem zaufaniem w Rolniku jakoteż w moim własnym interesie zbożowym, proszę mnie nadal darzyć, a staraniem mojem będzie Szanowną Kliencję rzetelnie obsłużyć, zapewniając ceny konkurencyjne.

Z poważaniem

Antoni Skoracki,

Leszno, ulica Kościńska 76. Telefon 78.

KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30.

Dziś poraz ostatni KEN MAYNARD w filmie

Nieustraszony jeździec

(SEP PAMPASOW).

Początek o godzinie 7,30 i 9,30.

Koncert artystyczny.

Papę asfaltową

„Binolit“

nie wymagającej smolenia i naprawy
dostarcza korzystnie

Stefan Samolewski, Kościńska 27-29.

— Materiały budowlane —

Tel. 243.

Kupię

używaną magiel i dużą wannę do kąpania. J. Pułankowa, Leszno, Osiecka 16.

Dom

w Lesznie, przy wpłacie 30 do 35 000 zł, kupię. Zgł. do eksp. Głosu pod S. S.

Cement portl.
Wapno w kawałkach
Trzcinę sufitową
Gips mur. i sztuk.
Szplisy pod dach.
Cegłę szamot.
Koryta glin.
Papę dachową
Lepnik 1a
Smole destyl.
poleca

C. Rothe, Leszno
ulica Osiecka 54.

Samotny szofer monter

do Austro-Daimler, któryby zarazem umiał prowadzić motor Bulldog, potrzebny od 15 8. 1928 r. Zgłoszenia do Maj. Potrzebowo, p. Bojanowo, pow. Rawicz.

Maszyny

do szycia, używane, okazynie na sprzedaż. Leszno, Dworcowa 38, III.

Parcele

przy szosie do Święciechowy lub Strzyżewic za gotówkę kupię. Zgł. do eksp. Głosu pod H. D.

Poszukuję placu

ogrodzonego, możliwie z polem i stajnią, w Lesznie. Spieszne oferty z wyszczególnieniem czynszu do administracji Głosu pod „Wosta“.

Poszukuje się

pań do szycia kolder na stałe. Zgłoszenia: ul. Leszczyńskich nr. 25, Zwierzycy.

Służąca

umiejąca samodzielnie gotować może się natychmiast zgłosić. Krapce, Leszno, Kościńska 41.

Panna

z lepszego domu, szuka posady: wki do gospodarstwa wiejskiego, bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłoszenia pod „elewka“ do Głosu.

Mieszkania

3—4 pokojowego poszukuje wprost od gospodarza z podaniem warunków. Oferty do eksp. Głosu pod lit. S. W.

Pokój

umeblowany, frontowy, z osobnym wejściem natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, ulica Komentarsza 2.

Pokój

umebl. z utrzym. lub bez do wynajęcia. Tamże narzędzia krawieckie i kilka ubrań tanio na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Przedpłata: Na pęczek wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odcisk. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz miłosny 6 łanowy 15 groszy. Reklamy i łanowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada na dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa: Smigiel, Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniżej: Stefaniński, księgarnia. Krobisz: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościńska nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociński, ulica Kościńska nr. 1. Ostrowo: A. Krawczyk, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mazowiecka nr. 67. Matuszewski, księgarnia, ul. Maseczkowska. Stefanowo: K. Bachora, Buczna: F. Drótkowski, Nowy Tomyl: L. Garetowski. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: Wolsztyn: J. Siuta. Dąbów: R. Rawicz, Rynek. Kozłowa: Królowska. Wronów: Dalaszyński. Dolaki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, skład kolonialny. Święciechowo: Keschel, Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.